

Dlaczego zginął wiceprezydent Gliwic?

Trzymając w rękach akta w sprawie śmierci Tadeusza Gruszczyńskiego, ma się nieodparte wrażenie, że jest on osobą zapomnianą. W Wikipedii, będącej głównym źródłem informacji dla przeciętnego obywatela, nie znajdziemy o nim żadnej wzmianki. Jest postacią prawie anonimową – mało który gliwiczanie zdaje sobie sprawę, że Tadeusz Gruszczyński, były wiceprezydent miasta zginął, niosąc pomoc napadniętym mieszkańcom.



W marcu 1945 do Gliwic przyjechali urzędnicy państwowi. Byli to m.in. **Wincenty Szpaltowski**, **Tadeusz Gruszczyński** oraz **Feliks Kurcz**. Pierwszy został mianowany prezydentem miasta, dwaj pozostali jego zastępcami. Pochodzący z Zagłębia, Gruszczyński (członek Polskiej Partii Robotniczej), ze swoją znajomością języka rosyjskiego okazał się w tym trudnym okresie szczególnie pomocny.



Michał Pac Pomarański

przez lata nie mówiono – z uwagi na „przyjaźń” polsko-radziecką. „Zeszyty Gliwickie” z czasów PRL-u, z wiadomych względów, w tym temacie uparcie milczą. Po wojnie winą za śmierć Gruszczyńskiego próbowano obarczyć niemieckie podziemie lub lakonicznie stwierdzano, że za całym zdarzeniem stali „bandyci”. Teraz wiemy, jak było.

naprawdę.

9 maja 1945 roku rozpoczęła się feta z okazji zdobycia Berlina

i zakończenia II wojny światowej w Europie. Uroczystości trwały kilka dni. Wśród obecnych byli m.in. starosta Marquat, prezydent Szpaltowski, wiceprezydent Gruszczyński oraz liczna delegacja oficerów sowieckich. Według innych świadków, prezydenta Szpaltowskiego nie było, gdyż wyjechał do Chorzowa na spotkanie z powracającym z obozu z Niemiec, synem. Podczas jednej z imprez, 10 maja na Placu Piłsudskiego, rozległy się krzyki i wołania (po polsku) o pomoc. Mimo że wśród zebranych byli żołnierze, to właśnie Gruszczyński pierwszy rzucił się na ratunek. Razem z nim pobiegł stróż, który powrócił chwilę później i opowiedział o całym zajściu.

Okazało się, że agresorem był czerwonoarmista, który dobijał się do mieszkania cywilów. Gruszczyński i radziecki żołnierz w tym samym czasie



Brama w której 10 maja 1945 roku zginął wiceprezydent Gliwic, Tadeusz Gruszczyński

sięgnęli po broń i obaj padli trupem.

Nie powinno to zbytnio dziwić, gdyż wtedy każdy wyższy urzędnik nosił przy sobie broń. Zdarzenie miało miejsce w bramie przy ulicy Gruszczyńskiego (wtedy Gutenbergstrasse), o godzinie 20.30. Inne relacje różnią się detalami – według córki zamordowanego prezydenta, napastników było dwóch, a strzelaninę poprzedziły pertraktacje w języku rosyjskim.

Warto też dodać, że pogrzeb

żołnierza, który zabił Gruszczyńskiego, był dla czerwonoarmistów okazją do zamianifestowania swojej jedności z poległym towarzyszem. W dzień pochówku, zebrali się pod mieszkaniem prezydenta Szpaltowskiego, ale na widok milicjantów rozeszli się. Gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że zabójstwo nie miało podłoża politycznego. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że napastnik (napastnicy) nie zdawał sobie sprawy, do kogo strzela.

Uroczystości pogrzebowe Tadeusza Gruszczyńskiego odbyły

się 13 maja w Katowicach lub w Sosnowcu (zdania są podzielone). W aktach w sprawie śmierci wiceprezydenta Gliwic znajdują się wytyczne, co do renty przysługującej rodzinie – „należy się wdowie po zmarłym Gruszczyńskim, na podst. art. 41 powołanej ustawy emerytalnej, 50% kwoty uposażenia emerytalnego męża, zaś każdemu niepełnoletniemu dziecku, 1/4 części pensji wdowiej, aż do ukończenia 18-go roku życia”. Rozporządzenie podpisał podpułkownik Jerzy Ziętek. Z innych dokumentów z tego okresu możemy się dowiedzieć, że Gruszczyński zginął „podczas interwencji”, niosąc pomoc ludności napadniętej przez bandytów. Kondolencje do prezydium miasta wysłał m.in. Komitet Centralny Żydów w Polsce.

Być może warto zastanowić się nad tablicą pamiątkową w bramie przy ul. Gruszczyńskiego.

Przy pisaniu artykułu korzystano z akt związanych ze śmiercią Tadeusza Gruszczyńskiego z Archiwum Państwowego w Gliwicach oraz z książki Bogusława Tracza pt. „Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945”, wyd. Muzeum w Gliwicach, 2004.

R E K L A M A

zapraszamy również do naszego sklepu w Gliwicach przy ul. Wyszyńskiego 9

DYSKONT
TANIA ODZIEŻ

RAZ W TYGODNIU CAŁKOWITA WYMIANA TOWARU

WIELKIE OTWARCIE!!! od 7 października
Gliwice, ul. Pod Murami 4
godziny otwarcia: pn-pt 8-18, soboty 8-14